

PRAWNIK



RANKING

50

najbardziej
wpływowych
prawników



zamiast wstępu

Odcisnęli piętno na otoczeniu



Krzysztof Jedlak
redaktor naczelny Dziennika Gazety Prawnej

W naszym subiektywnym rankingu „50 najbardziej wpływowych prawników” powracamy do tradycji, że trzy osoby umieszczamy poza zestawieniem, ponieważ ich rola, także z uwagi na pełnioną oficjalnie funkcję, zdecydowanie wykraczała w minionym roku, podobnie jak w poprzednich latach, poza ramy normalnej konkursowej „rywalizacji”. Mam na myśli: prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, którego wola jest decydująca, jeśli chodzi o skład i działalność rządu oraz większości sejmowej. Mówiąc wprost, jest przełożonym premiera, ministrów i koalicyjnych parlamentarzystów; prezydenta RP Andrzeja Dudę, który mocą swojego urzędu oddziałuje na armię i politykę zagraniczną, co w 2022 r. – roku wojny w Ukrainie – było bardzo widoczne, ale też zgłasza projekty oraz wetuje ustawy, które mu się nie podobają, lub skarży je do Trybunału Konstytucyjnego; ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro, który nie tylko niepodzielnie administruje wymiarem sprawiedliwości, lecz także – o czym wspominałem przed rokiem – ma taki pomysł na siebie w polityce, że jest wewnątrzrządową i wewnątrzkoalicyjną, a przy tym antyunijną (totalną?) opozycją. Jak dowodzi przykład wciąż niedziałającego Krajowego Planu Odbudowy, bardzo skuteczna.

Jeśli wspomniane postaci wyłączymy poza nawias, możemy spojrzeć śmiało na to, kto spośród pozostałych prawników miał duży wpływ – uwaga: pozytywny bądź negatywny – na to, co się działo w naszym otoczeniu: w gospodarce, w życiu społecznym, w procesie legislacyjnym itd. itp. Nieustannie przypominam, aby uniknąć nieporozumień, że kolejność na liście wynika jedynie z siły wspomnianego wpływu (tak jak my ją postrzegamy), nie zaś z jego oceny. Kto z naszej listy jest więc bohaterem, a kto antybohaterem i dlaczego, Czytelnicy muszą zdecydować sami. Inna rzecz, że w wielu przypadkach nie powinno być z tym problemem.

Zapewne wszystkich lub prawie wszystkich uwzględnionych w rankingu prawników wszyscy dobrze znamy, a w każdym razie znamy owoce ich działalności. Jest jednak jedno wskazanie, które wymaga krótkiego komentarza. Chodzi o bezimiennego legislatora (choć ściślej rzecz biorąc, należałoby użyć liczby mnogiej). Oczywiście z jednej strony to laureat, którego wymieniaamy z przymrużeniem oka, skoro figuruje na imiennej liście, ale ma zbiorowy i anonimowy charakter. Z drugiej – sprawa jest poważna. Proces legislacyjny został popsuty; trudno sobie wyobrazić, że mógłby szwankować bardziej. A jakość prawa – zawsze niska – jest teraz zatrważająco zła. Ale są tacy, którzy starają się, by akty prawne miały jeszcze jakieś ręce i nogi, żeby prawo trzymało się – w miarę możliwości – logiki. Którzy w biurach analiz i legislacji, w różnych urzędach i komórkach, po prostu robią, co mogą. Umieszczając ich w naszym zestawieniu wyrażamy wdzięczność – już bardzo serio. ©



foto: Wojtek Górecki

1. Paweł Szefernaker

wiceminister spraw wewnętrznych i administracji

Zeszły rok, w związku z wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej i napływem olbrzymiej rzeszy uchodźców, był najpoważniejszym od lat testem dla polskiego aparatu urzędniczego. W ciągu kilku dni trzeba było zorganizować sprawne przejście uchodźców przez polską granicę, zapewnić im wikt i opierunek, a także pieniądze na sfinansowanie tej opieki.

W pierwszym okresie wojny mieliśmy nawet do czynienia z pewnego rodzaju licytacją, kto naprawdę przyjął uchodźców – obywatele, samorządy czy rząd. Odpowiedź jest prosta: każdy odegrał w tym swoją rolę. Polacy z porywu serc otworzyli swoje domy i portfele, samorządowcy byli na pierwszej linii przyjmowania uchodźców, a rząd zapewnił regulacje prawne, wsparcie finansowe, ale także w dużej części logistyczne.

Tu kluczową rolę odegrał właśnie wiceszef MSWiA Paweł Szefernaker. Przede wszystkim to on odpowiadał za przygotowanie specustawy ukraińskiej oraz jej kolejnych nowelizacji, a to ta regulacja stanowi fundament

działania systemu opieki nad Ukraińcami uciekającymi przed wojną do Polski. Trzeba było przecież stworzyć podstawę prawną do legalizacji pobytu uchodźców w naszym kraju (czego efektem było np. nadawanie im numerów PESEL), uprościć część procedur – jednym słowem ułatwić im stopniowe stawianie na własne nogi. Udało się to także spiąć finansowo – powstał specjalny Fundusz Pomocy, z którego te działania były i wciąż są finansowane.

Szefernaker to także rzadki przypadek ministra bez przesadnego parcia na szkło i stroniącego od politycznych awantur. Takiego, który woli działania kulturalowe i grę zespołową. Dzięki temu – oraz w związku z byciem rządowym pełnomocnikiem ds. samorządów – udaje mu się wyrobić sobie naprawdę dobre relacje np. z lokalnymi władzami związanymi z opozycją. A to przynosi efekty. Wiceszef MSWiA odegrał bardzo ważną rolę w tworzeniu rządowo-samorządowego systemu dystrybucji węgla w gminach. TŻ, GO ©

2. Bezimienny legislator

Ktoś, kto na ogół przeszkadza w przygotowywaniu prawa aktualnie rządzącej większości. Obecna władza nie słynie z zamiłowania do procedur i preferuje raczej pracę szybką, a niekoniecznie dokładną. Liczba projektów korzystających z szybkiej ścieżki legislacyjnej bardzo wzrosła, nie mówiąc już o niemal rutynowym zgłaszaniu ważnych projektów jako poselskich. Tak było np. z ustawą o sędziach najwyższym (dyscyplinarna) i II lex Czarnek. Do tych nawyków obozu władzy dochodzi nadzwyczajny stan, w jakim jesteśmy od kilku lat. Najpierw pandemia, a potem wojna i związany z nią kryzys energetyczny – to wszystko powoduje, że z legislacyjnej ścieżki robi się legislacyjna bieżnia z przeszkodami dla prawniczych sprinterów. Tylko w zeszłym roku w ramach nadzwyczajnych rozwiązań mieliśmy wprowadzane zupełnie nowe dodatki dla osób ogrzewających mieszkania węglem, gazem czy innymi paliwami, ale także np. ustawę tworzącą kompletnie nowy system handlu węglem przez samorządy.

Choć więc nie możemy ich wymienić z nazwiska, oddajemy cześć tym rządowym, sejmowym, senackim i prezydenckim prawnikom, którzy starają się, by mimo szalonego często tempa prac zachowywać choćby minimalne standardy. Tym, którzy politycznej woli muszą przeciwstawić prawniczy rozsądek i umiar, choć w wielu przypadkach okazuje się to mission impossible.

GO, TŻ ©

3. Waldemar Buda

minister rozwoju i technologii

Gdybyśmy cieszyli się dziś przelewami z Krajowego Planu Odbudowy, to byłyby to w dużej mierze jego sukces. Buda miał bowiem poważny udział w negocjacjach polskiego planu, uczestniczył też w przeprowadzeniu przez parlament prezydenckiej nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym. To było nasze światło w tunelu, z którego miały już wkrótce wyjechać unijne miliardy na odbudowę po pandemii. Zamiast nich do polskich podmiotów płyną miliardy w ramach prefinansowania zapewnianego przez Polski Fundusz Rozwoju. Przeprowadzenie tego – w założeniu tymczasowego – bajpasowania w dużej mierze wzięły na siebie minister Buda. Ale w wojennej rzeczywistości zawalczył też o bardzo realne wsparcie dla osłabionych cenami energii przedsiębiorstw energochłonnych. To jego resort firmuje także mechanizm stałej, obniżonej taryfy za prąd dla małych i średnich firm, która ma obowiązywać do końca roku.

Kolejnym projektem, na który latami czekał polski biznes – i którego wreszcie się teraz doczekał – jest ustawa o fundacji rodzinnej. Czy zgodnie z zapowiedziami uprości i zracjonalizuje proces dziedziczenia przedsiębiorstw, dowiemy się w tym roku, kiedy przygotowana przez MRiT ustawa wejdzie w życie. Gorącym kampanijnym tematem będzie też z pewnością opracowany przez Budę w minionym roku projekt bezpiecznego kredytu na 2 proc. Maruszyc w III kw. Czy okaże się mieszkaniowym gamechangerem, którego PiS tak bardzo by potrzebował, dowiemy się więc dopiero za rok. BK ©



foto: Wojtek Górecki

4. Sławomir Stawczyk

wiceprezes Bankowego Funduszu Gwarancyjnego

Odpowiada za prawną stronę procesów przymusowej restrukturyzacji zagrożonych upadłością banków. Polska jest jednym z europejskich liderów wykorzystania tego narzędzia. Od 2020 r. BFG przeprowadził cztery przymusowe restrukturyzacje. W przypadku Podkarpackiego Banku Spółdzielczego procedura odwoławcza w sądach jest już właściwie zakończona. Sądy nie dopatrzyły się niewłaściwego postępowania ze strony BFG. Przypadek BBS jest o tyle istotny, że w grę wchodziło tam wykorzystanie części depozytów wykraczających poza sumę gwarantowaną do pokrycia strat banku. Wzbudziło to spore kontrowersje. Przed wymiarem sprawiedliwości fundusz jednak skutecznie bronił swoich racji. Odrzucane były również zażalenia na decyzję o przymusowej restrukturyzacji Idea Banku. Ta wywoływała emocje z uwagi na postać głównego właściciela banku – Leszka Czarneckiego, który skarżył się, że został „wywłaszczony” ze względu na politycznych.

Ubiegłoroczna przymusowa restrukturyzacja Getin Noble Banku, kolejnego podmiotu Czarneckiego, była właściwie powtórzeniem poprzednich takich decyzji. Dla wiceprezesa BFG może być jednak pewnym wyzwaniem. Tym razem skargi na decyzję funduszu liczone są w tysiącach (wielu klientów banku, zwłaszcza tych, którzy wzięli w banku kredyty, poczuło się poszkodowanych). Na rozstrzygnięcie poczekamy, bo Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, który dotychczas zgadzał się ze stanowiskiem funduszu, skierował w tej sprawie pytania do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. LW ©



foto: Materiały prasowe

5. Małgorzata Jaźwińska i Magdalena Fuchs

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej

Pierwsza z pań to autorka publikacji na temat praw człowieka, praw migrantów i uchodźców. Broni ich i reprezentuje w sądach powszechnych. Druga w stowarzyszeniu udziela także porad prawnych migrantom oraz uchodźcom.

Wykazują się żelazną konsekwencją i są skuteczne w działaniu. Punktują niedostatki krajowych przepisów. W imieniu swoich klientów złożyły skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na nielegalne push-backi, których ci doświadczyli podczas przekraczania granicy z Białorusią. Sprawa dotyczy małżeństwa pochodzącego z Algierii. Jaźwińska i Fuchs zarzucają Polsce w skardze, że ich klienci, choć byli osobami szczególnie wrażliwymi (kobieta była w ciąży), zostali bezprawnie wydaleny z naszego kraju. Nie poddano przy tym żadnej weryfikacji, czy w Białorusi ich życie nie jest zagrożone ani czy nie doświadczą tam tortur.

Po wydaleniu małżeństwo musiało przebywać w trudnych warunkach – w lesie, bez schronienia, jedzenia, picia. Prawniczki wskazały również, że skarżący nie mieli zapewnionego żadnego skutecznego środka odwoławczego od push-backu, a polskie prawo nie przewiduje środka prawnego, który zawiesiłoby wykonanie wywózki. I tu – oczywiście z podkreśleniem, jak ważne są konkretne przypadki – leży pies pogrzebany. W systemowym ignorowaniu praw człowieka.

PN ©



for. Materiały prasowe



for. Materiały prasowe

6. Krzysztof Lehmann

zastępca dyrektora delegatury UOKiK w Bydgoszczy

Kieruje działaniami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów związanymi z rynkiem influencer marketingu – tzn. cywilizowaniem platform społecznościowych w dziedzinie reklam i treści promocyjnych, które dotychczas osoby mające duże grupy obserwujących (influencerzy) publikowały bez odpowiednich oznaczeń. W ramach tych działań był m.in. głównym autorem wydanych we wrześniu 2022 r. rekomendacji prezesa UOKiK dotyczących oznaczania treści komercyjnych w mediach społecznościowych. Rekomendacje – stworzone także dzięki obradom okrągłego stołu branży z urzędem – zainicjowały zmianę, której efekty zaczynają być już widoczne. Tym bardziej że dobrym radom towarzyszą postępowania wszczynane wobec influencerów i kary dla tych, którzy nie stosują się do obowiązującego prawa.

Krzysztof Lehmann nadzoruje też postępowania w sprawach naruszenia przez przedsiębiorców zbiorowych interesów konsumentów i stosowania niedozwolonych postanowień umownych. Od ponad roku koordynuje również wdrażanie w UOKiK projektów związanych ze stosowaniem sztucznej inteligencji – aby np. pomagała pracownikom urzędu w wyszukiwaniu klauzul abuzywnych w umowach.

ER ©



for. Materiały prasowe

7. Magdalena Rzeczkowska

minister finansów

Minister Rzeczkowska weszła do resortu w gorącym okresie po dymisji Tadeusza Kościńskiego, który zapłacił stanowiskiem za styl, w jakim wszedł w życie Polski Ład. Pamiętamy zeszłoroczne zawirowanie z zaliczkami, a potem medialne odliczanie kolejnych grup, które zobaczyły niższe wypłaty na swoich kontach. Powstało wrażenie, że spora część traci. Zadanie znalezienia lekarstwa spadło bezpośrednio na wiceministra Artura Sobonia, ale odpowiedzialność – także na szefową resortu. To stało się dla niej misją numer jeden po przejęciu sterów. Ostatecznie sytuację udało się uspokoić, proponując rozwiązanie proste i nieskomplikowane, czyli obniżkę stawki PIT do 12 proc. Cena spokoju jest wysoka – obniżka stawki kosztuje budżet 15 mld zł, z czego połowę podatnicy zobaczą w najbliższych miesiącach w zwrotach PIT. Plusem tej operacji był styl. Unikalna zmiana stawki podatku w połowie roku została przeprowadzona w szerokich konsultacjach z zainteresowanymi. Miało być dobrze, a nie tylko szybko.

Drugim istotnym frontem działań resortu były działania antykrzysowe – praca lub współpraca przy wypracowywaniu najważniejszych rozwiązań osłonowych od wakacji kredytowych po ustawy łagodzące wzrost skutków cen paliw i energii, nie mówiąc już o przygotowaniu budżetu na 2023 r. w warunkach potężnych zawirowań.

GO ©



for. Piotr Waniorok/Materiały prasowe

8. Julia Przyłębska

prezes Trybunału Konstytucyjnego



for. Stanisław Loba/Wikipedia

Od wielu już lat stoi niezłomnie na straży nie tyle polskiej konstytucji, ile tego, by ta konstytucja była rozumiana w taki sposób, aby jak najmniej przeszkadzała rządzącym w realizacji ich planów. Bo choć pod jej rządami TK wydaje z roku na rok coraz mniej orzeczeń, to Julia Przyłębska zawsze dopilnuje, aby te, które są istotne dla władzy, zapadły w odpowiednim czasie lub wręcz przeciwnie – poczekały na bardziej odpowiedni moment. Dobrym przykładem niech będzie chociażby wydany w zeszłym roku wyrok, w którym stwierdzono, że niezgodny z konstytucją jest przepis Europejskiej konwencji praw człowieka mówiący o prawie do sądu, w zakresie, w jakim stanowił podstawę do wydania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka kilku niekorzystnych dla rządzących wyroków. W wydaniu tego orzeczenia, decyzją Przyłębskiej, brało udział dwóch byłych posłów PiS – Krystyna Pawłowicz i Stanisław Piotrowicz.

O Julii Przyłębskiej w tym kontekście napisano chyba już wszystko. Warto jedynie zauważyć, że pod koniec minionego roku jej pozycja została nieco zachwiana przez wystąpienie sześciu sędziów TK, którzy uznali, że nie jest już prezesem TK. Jednak reakcja przedstawicieli rządzących, którzy murem stanęli za „towarzyskim odkryciem” prezesa Jarosława Kaczyńskiego, tylko potwierdziła, jak ważną osobą jest dla nich Przyłębska.

MK ©

9. Mariusz Muszyński

wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego

Nasz rodzimy doktor Jekyll i pan Hyde. To, jakiej przemianie uległ w zeszłym roku, przestając się z prawej ręki prezes Trybunału Konstytucyjnego w jej otwartego oponenta, zaskoczyło wielu. Choć trzeba uczciwie przyznać, że sygnały o tym, że Mariusz Muszyński nie zamierza biernie przyglądać się temu, w jaki sposób Julia Przyłębska kieruje TK, dawały się zauważyć już od dłuższego czasu.

Najpierw pojawiła się zaważona krytyka w zdaniach odrębnych, która później przybrała bardziej ostre i wyraźne formy, łącznie z tym, że Muszyński zarzucił prezes TK manipulowanie danymi statystycznymi na temat prac sądu konstytucyjnego w celu wytworzenia iluzji orzekania przez ten organ. To, że między wiceprezesem a prezes TK toczy się otwarta wojna, stało się dla wszystkich jasne po tym, jak Muszyński podpisał skierowany do Julii Przyłębskiej list, w którym sześciu sędziów trybunału domagało się, aby zwołała ona zgromadzenie ogólne sędziów w celu wyłonienia kandydatów na prezesa. Jego autorzy stoją bowiem na stanowisku, że kadencja Przyłębskiej na tym stanowisku zakończyła się 20 grudnia 2022 r.

MK ©



for. Materiały prasowe

Rozwiń u nas prawnicze kompetencje!

19

specjalistycznych
dziedzin prawa



WPIA
UW

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytetu warszawskiego

podyplomowe.wpia.uw.edu.pl

REKLAMA

10. Piotr Woźny

członek rady nadzorczej Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin

Od lat szara eminencja polskiej energetyki. Promotor OZE – walnie przyczynił się do fotowoltaicznej rewolucji ostatnich lat, inspirował też uwolnienie wiatraków, które właśnie – po latach prac – się finalizuje. Jeden z głównych rozgrywających w projekcie elektrowni atomowej w Pątnowie – największym energetycznym zaskoczeniu 2022 r. (obok dymisji Naimskiego ze stanowiska pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej). Po latach pracy przy rządach PiS trafił do biznesu Zygmunta Solorza. Ludzie z nim związani ciągle pełnią jednak kluczowe role w spółkach SP. Woźny ma też jednak dobre układy z opozycją.

Sob ©



for. Materiały prasowe

11. Mariusz Haładaj

prezes Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej

Szef Prokuraturii Generalnej RP potrafił w ubiegłym roku wyjść z prostej roli strażnika państwowej kasy i spojrzeć na sytuację gospodarczą w Polsce z szerszej perspektywy. Najłatwiej byłoby twardo bronić świętości umów – jeśli coś zostało zakontraktowane za daną kwotę, to musi być za nią zrealizowane. Tymczasem Prokuratura Generalna RP wydała w 2022 r. opinię, w której nie tylko dopuszczała taką możliwość, lecz wręcz wprost nawoływała do waloryzacji kontraktów ze względu na skokową inflację spowodowaną wojną w Ukrainie. I argumentowała to bardzo racjonalnie – jeśli przedsiębiorcy będą zrywać kontrakty, to trzeba będzie rozpisywać nowe przetargi, w których ceny i tak będą wyższe, a dojdą koszty związane choćby z zabezpieczeniem trwających inwestycji. Po opublikowaniu tej opinii wzrosła liczba aneksów do umów, co zauważyły nawet środowiska przedsiębiorców, choć i tak większość zamawiających ostatecznie nie zdecydowała się na waloryzację wynagrodzeń.

W zeszłym roku można było także zauważyć większą rolę Prokuraturii Generalnej RP w mediacji i arbitrażu, co oczywiście wynikało głównie ze zmian w przepisach. Niemniej jednak to tu odbywały się mediacje, takie jak choćby między Tauronem i Rafako.

SW ©



for. Materiały prasowe

12. Katarzyna Szymielewicz

prezesa Fundacji Panoptykon

Kierowana przez nią fundacja w 2019 r. złożyła do Urzędu Ochrony Danych Osobowych skargę na stowarzyszenie IAB Europe (reprezentujące media internetowe, firmy technologiczne i agencje reklamowe) z powodu wprowadzonego przezeń mechanizmu pozyskiwania zgód na pliki cookies („Transparency & Consent Framework”, w skrócie TCF). Według Panoptykonu to narzędzie nie spełnia RODO. Ze względu na lokalizację siedziby IAB skarga trafiła do belgijskiego Urzędu Ochrony Danych (APD). W 2022 r. zapadły w tej sprawie przełomowe decyzje. Najpierw APD stwierdził naruszenie przez IAB zasad RODO. Potem belgijski sąd, do którego IAB się odwołał, odrzucił większość zarzutów proceduralnych wobec decyzji APD, a w kwestiach merytorycznych skierował pytania do TSUE. Jego orzeczenie zostanie wydane prawdopodobnie w 2023 r. i może zmienić reguły gry w internecie.

Oprócz tego Katarzyna Szymielewicz brała udział m.in. w pracach nad unijnym Aktem o usługach cyfrowych. Panoptykon i inne organizacje europejskie działające na rzecz ochrony prywatności wywalczyły m.in. zakaz profilowania reklam internetowych na podstawie danych wrażliwych.

ER ©



for. Lech Zych/Materiały prasowe

13. Marian K. Zawala

sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach

Na początku listopada 2022 r. karierę medialną zrobiło opublikowane przez jedną z kancelarii reprezentujących klientów instytucji finansowych postanowienie tego sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach. Zgodnie z nim na czas procesu dotyczącego wadliwości umowy kredytu hipotecznego w złotych z oprocentowania został usunięty WIBOR. Miało to zmniejszyć ratę kredytu o kilka tysięcy złotych. Dla antybankowych prawników było to potwierdzenie słuszności myślenia, że WIBOR może być podważony również skutecznie jak w przeszłości tabele kursowe banków służące do wyliczenia rat kredytów we frankach. W środowisku finansowym odebrano to z kolei jako sygnał, że w polskich sądach możliwe jest wyeliminowanie z obiegu stawki wykorzystywanej nie tylko w wartych kilkaset miliardów złotych kredytach hipotecznych czy kredytach dla firm, ale też w różnego typu kontraktach zawieranych na rynku finansowym, których kwoty liczone są już w bilionach. Czyli możliwość wysadzenia systemu w powietrze. Ostatecznie postanowienie sędziego Zawala nie utrzymało się długo. Proces o unieważnienie WIBOR-u trwa. Zresztą niejedyn. Równocześnie prowadzone są prace nad „tranzycją” WIBOR-u (któremu zarzuca się, że nie jest oparty na faktycznych transakcjach między bankami) na WIRON (który ma pewne ograniczenia, ale jest transakcyjny).

LW ©

14. Maciej Mataczyński

adwokat, partner zarządzający w kancelarii SMM Legal

Nie ma prawnika, który w ostatnich latach miał większy wpływ na kształt czółówki krajowych korporacji. Adwokat w lutym 2018 r. rozpoczął współpracę z PKN Orlen przy projekcie przejęcia Lotosu, głównego krajowego konkurenta. Zgodnie KE na tę transakcję, obciążoną licznymi warunkami sprzedaży części aktywów łączących się firm, udało się uzyskać po ponad dwóch latach intensywnej pracy. Mataczyński był pełnomocnikiem Orleu w tym postępowaniu. Proces przejmowania Lotosu znalazł swój finał latem zeszłego roku. Koncern równolegle pracował nad przejęciem PGNiC, głównego gracza na krajowym rynku gazu. W postępowaniu przed UOKiK Orlen ponownie reprezentował Mataczyński. Był też jego pełnomocnikiem, gdy Orlen kupował Energeę, jedną z największych krajowych firm energetycznych.

Mataczyński jako lider zespołu prawnego przebył z płocką firmą drogę od spółki skoncentrowanej na przerobieniu ropy naftowej i sprzedaży paliw do multienergetycznego koncernu o rocznych przychodach na poziomie 400 mld zł.

TJ ©



for. Materiały prasowe

15. Marcin Przydacz

szeft Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta RP

Do niedawna wiceszef MSZ, teraz kieruje Biurem Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta. Odpowiadał za forsowanie w prawie ukraińskim ustawy o specjalnym statusie prawnym i gwarancjach socjalnych wobec obywateli polskich na Ukrainie. Pomysłodawcą regulacji był jego poprzednik na stanowisku szefa BPM Jakub Kumoch (prawa zapisane w tej regulacji są analogiczne do tych przyjętych w Polsce w ramach Ustawy z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa). Te przywileje to m.in. możliwość legalnego pobytu naszych obywateli i członków ich rodzin na terytorium Ukrainy przez 18 miesięcy, licząc od dnia przyjęcia ustawy. Kijów przyznał też Polakom prawo do pracy, możliwość wykonywania działalności gospodarczej, nauki w placówkach oświatowych i korzystania z usług medycznych. Pomysł regulacji, który pojawił się po stronie polskiej, dotyczył przede wszystkim czasu po wojnie, w którym obywatele RP – głównie przedsiębiorcy – mają wziąć udział w odbudowie Ukrainy.

ZP ©



for. Materiały prasowe

16. Paweł Juszcyszyn, Igor Tuleya, Piotr Gąciarek

sędziowie

Trójka wykazała się w zeszłym roku niezłomną determinacją w dążeniu do przywrócenia ich do orzekania. I osiągnęła na tym polu niekwestionowany sukces, gdyż wszyscy decyzją nowo powołanej Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego wrócili już na salę sądową. Sędziowie Tuleya, Juszcyszyn i Gąciarek musieli na dłuższy czas odwieść łańcuchy sędziowskie tylko za to, że wydali orzeczenia, które nie spodobały się obozowi rządzącemu.

Ich walka nie toczyła się tylko dla ochrony ich własnych interesów, po części bowiem to właśnie dzięki ich konsekwencji w działaniu została zniesiona znienawidzona przez sędziów Izba Dyscyplinarna SN. Ich działalność publiczna, którą wykonują przede wszystkim w ramach członkowska w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „Justitia”, powoduje również, że rządzący co krok muszą się tłumaczyć w Brukseli z działań, które są odbierane jako próby wywoływania niedozwolonego wpływu na niezawisłość sędziów.

MK ©



for. Artur Szczepański/Reporter



for. Beata Zawrzet/Reporter



for. Dawid Zuchowicz/Agencja Wyborcza

17. Michał Woś

wiceminister sprawiedliwości

Miniony rok to w jego wykonaniu przede wszystkim gruntowna reforma prawa dotyczącego młodzieży. Obowiązujące od czasów stanu wojennego prawo o postępowaniu w sprawach nieletnich zmieniło się nawet na poziomie nazwy – dziś to ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Na Wosia spadły gromy, że chce wsadzać 10-latków do więzień. W istocie pierwszy raz ustawowo określono, że dopiero 10-latkowie mogą odpowiadać za zachowania naruszające porządek prawny lub stanowiące przejawy demoralizacji, wcześniej wiek minimalny nie był określony. Niektórzy byli też zszokowani tym, że ustawa proponuje w cięższych przypadkach interwencję dyrektora szkoły i np. zobowiązanie łobuza do posprzątania boiska.

W resorcie sprawiedliwości Woś odpowiada m.in. za więziennictwo. Miniony rok to m.in. reforma Służby Więziennej oraz zasadnicze zmiany w kodeksie karnym wykonawczym, w tym surowsze reguły wo-



for. Wojtek Górski

bec skazanych unikających odsiadki. Ale na Wosia spada tym samym również odium za nieprawidłowości, o jakich w DGP pisaliśmy w ostatnich miesiącach. Chodzi o zakład karny w Barczewie, w którym miało dochodzić do nieludzkiego traktowania osadzonych oraz niemieszczących się w głowie zachowań wobec wizytatorów z Biura RPO. Nic nie wiadomo o tym, by Woś pociągnął kogokolwiek do odpowiedzialności. W minionym roku udało mu się także znówelizować ustawę o kuratorach sądowych, a w życie weszły surowsze kary za przestępstwa środowiskowe, nad którymi Woś pracował w swoim poprzednim resorcie.

BK ©

18. Andrzej Szumański

profesor zwyczajny w Katedrze Prawa Gospodarczego Prywatnego Uniwersytetu Jagiellońskiego

Jeden z współautorów kodeksu spółek handlowych z 2000 r. dwie dekady później podjął się misji przygotowania prawa holdingowego. To odpowiedź na praktykę gospodarczą. Dotychczas k.s.h. nie uwzględniał tzw. holdingów faktycznych, czyli grup spółek, pomiędzy którymi powstał stosunek dominacji i zależności. Kierowany przez prof. Szumańskiego zespół ekspercki ds. prawa Konzernowego stanął przed dylematem, jak pogodzić interesy spółek dominującej i zależnej oraz mniejszościowych wspólników, zarządców i wierzycieli. Efektem było zaprojektowanie przepisów o grupach spółek przewidujących m.in. możliwość wydawania przez spółkę dominującą wiążących poleceń spółce zależnej i określających zasady odpowiedzialności za realizację tych poleceń. Regulacje zostały wprowadzone w życie nowelizacją k.s.h. z 2022 r. Sam profesor mówi, że zespół kierował się lekarską maksymą primum non nocere, a biznesu nie można uszczęśliwiać na siłę – dlatego to spółki dominujące same zdecydowały, czy z prawa holdingowego korzystają. Zaproponowane przez niego przepisy w długofalowej perspektywie mają usprawnić działanie silnych grup spółek, zdolnych do konkurowania z zagranicznymi koncernami.

Profesor Szumański, zwolennik narodowych czempionów w gospodarce, to także niezależny członek i wiceprzewodniczący rady nadzorczej PKN Orlen.

TC ©



foto: Materiały prasowe



foto: Albert Zawada/Agencja Wyborcza

19. Ewa Wrzosek

prokurator

Jej telefon został w 2021 r. zainfekowany oprogramowaniem szpiegującym Pegasus. Jak wykazała kontrola NIK, nabywcą programu było CBA. Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia postępowania, ale Ewa Wrzosek nie odpuściła i dotarła do Brukseli. Parlament Europejski w marcu 2022 r. powołał komisję śledczą badającą użycie Pegasus w Unii. W połowie września 2022 r. europosłowie wysłuchali prokurator Wrzosek i – również inwigilowanego Pegasusem – mecenas Romana Giertycha. Niedługo potem warszawski sąd nakazał prokuraturze wszcząć śledztwo ws. podejrzenia inwigilacji telefonu Ewy Wrzosek.

Bezkompromisowość ma swoją cenę. Szczecińska prokuratura chce postawić Wrzosek zarzuty przekazania osobom nieuprawnionym informacji z toczącego się postępowania, niedopełnienia obowiązków służbowych i zaangażowania się w działalność polityczną. Została na pół roku zawieszona, a 9 marca IOZ SN ma się zająć wnioskiem szczecińskiej prokuratury o uchylenie jej immunitetu.

SW ©

20. Wiesław Koziulewicz

prezes Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego

Wziął na swoje barki kierowanie nową, przez wielu kontestowaną Izbą Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, która przejęła zadania po zlikwidowanej i znienawidzonej przez sędziów Izbie Dyscyplinarnej SN. Był również członkiem składów orzekających w ramach nowo powołanej izby, które przywróciły do pracy sędziów zawieszonych wcześniej za to, że ci stosowali wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. To właśnie w trakcie roz-

patrywania jednej z takich spraw sędzia Koziulewicz, sięgając do własnego doświadczenia życiowego, porównał to, co się dzieje obecnie w sądownictwie, do czasów PRL. Najwyraźniej bilans wypada lepiej dla słusznie minionej epoki, bo – jak stwierdził – nawet wówczas sędziowie nie byli zawieszani za wydawanie orzeczeń niewygodnych dla ówczesnej władzy.

Koziulewicz brał również udział w wydaniu orzeczenia przywracającego do pracy sędziego Igora Tuleję.

MK ©



foto: Wojtek Górski

21. Gertruda Uścińska

prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Trawestując znany tytuł, na odcinku ZUS bez zmian – tyle że w pozytywnym znaczeniu. Zakład bez większych problemów przejął kolejne zadanie, jakim był udział w pomocy dla ukraińskich uchodźców, wypłata im 500 plus i jej weryfikacja. Świadczenie regularnie trafia do ponad 0,5 mln ukraińskich dzieci w Polsce.

Sama instytucja notowała w zeszłym roku kolejne rekordy, jeśli chodzi o stabilność finansową. Wydolność, czyli pokrywanie ze

składek wypłat świadczeń, wyniosła powyżej 80 proc., co było możliwe najpierw dzięki wysokiemu tempu wzrostu płac, a potem już – niestety – wysokiej inflacji. Szefowa ZUS musi jednak przygotować swoją instytucję na trudniejsze czasy, bo jak pokazuje najnowsza prognoza FUS, w kolejnych latach będzie trudniej, a wysoka inflacja oprócz wyższych wpływów przyniesie wyższe wydatki, np. rekordową waloryzację emerytur, która wyniesie 14,8 mld zł.

GP ©



foto: Materiały prasowe

22. Marcin Warchoła

wiceminister sprawiedliwości

Niewątpliwie najbardziej sprawny intelektualnie i kompetentny prawnik w nielicznej drużynie Zbigniewa Ziobry. Być może nie brak mu cynizmu, wielu zarzuca mu zwyczajny oportunizm (przypominając, że wcześniej był ekspertem u Janusza Palikota albo to, jak chwalił zmiany w procedurze karnej, które następnie gorliwie odwracał), ale nie da mu się odmówić odwagi i skuteczności. Bo jakkolwiek oceniać reformy kodeksu karnego, którą w 2022 r. uchwalił parlament, to nawet jej liczni krytycy zgodnie przyznają, że to zmiana, która całkowicie zmienia filozofię karania

i polityki penalnej (powstała przy ogromnym udziale prokuratora Tomasza Szafranieckiego z Prokuratury Krajowej). W tym samym czasie Warchoła doprowadził do uchwalenia ustawy antylichwiarskiej. Na pewno byłby wyżej, gdyby nie wpadki, takie jak utracenie przez Sejm na ostatnim etapie nowelizacji ustawy o notariuszach i konieczność przesunięcia wejście w życie nowelizacji kodeksu karnego. Tę sztandarową ustawę trzeba było odroczyć z uwagi na kolizję przepisów. I choć krytycy reformy nie mają nic przeciwko temu, to nie da się ukryć, że to kompromitujący błąd.

PSZ ©



foto: Wojtek Górski

25. Małgorzata Manowska

I prezes SN

Mimo zmasowanej krytyki, i to zarówno płynącej ze środka organu, którym kieruje, jak i tej zewnętrznej, wytrwale dzierży stery w najważniejszym sądzie w Polsce. To także dzięki jej konsekwentnym działaniom zwiększa się w każdej z izb liczba osób powołanych do SN na wniosek obecnej Krajowej Rady Sądownictwa. A to z kolei powoduje, że proporcje „starych” i „nowych” się zmieniają.

Ale Małgorzata Manowska w zeszłym roku realizowała się nie tylko na polu związanym z zarządzaniem SN. Ku zaskoczeniu wielu potrafiła stanąć także w obronie sędziów nękanych przez ludzi Zbigniewa Ziobry. Chodzi o przeniesienie do innego wydziału przez Przemysława Radzika, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dwóch sędzi tego sądu – Ewy Leszczyńskiej-Furtak i Ewy Gregajtys. Wielu uznało to za represje służbowe, gdyż obie są znane z podważania legalności obecnej Krajowej Rady Sądownictwa. Mimo to Manowska wystosowała list do Piotra Schaba, szefa Radzika, w którym zaapelowała o uchylenie jego decyzji. Zaznaczyła w nim, że szkodzi ona obywatelom, gdyż wskutek niej sędzia, który przez wiele lat specjalizował się w określonej dziedzinie prawa, musi się ponownie wdrażać do orzekania w innej.

I prezes SN pod koniec 2022 r. złożyła również dwa wnioski do Trybunału Konstytucyjnego dotyczące praw przysługujących sędziom. Chodzi o brak waloryzacji ich wynagrodzeń oraz obowiązek publikowania ich oświadczeń majątkowych.

MK ©



foto: Wojtek Górski

23. Marcin Stanecki

dyrektor w departamencie prawa pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej

Możliwe, że najbardziej wpływający na środowisko pracy prawnik od lat. Od około półtora roku na stanowisku dyrektora departamentu prawa pracy odpowiada w resorcie rodziny za dwie największe od lat nowelizacje kodeksu pracy wprowadzające nowe regulacje

badania trzeźwości zatrudnionych, zasady pracy zdalnej, a także wdrażające do polskich przepisów m.in. dyrektywę work-life balance. Obecnie intensywnie pracuje nad trzecią z kolei „ostateczną” wersją projektu ustawy wdrażającej do polskich przepisów dyrektywę o sygnalistach.

MRZ ©



foto: Wojtek Górski

24. Monika Gąsiorowska

advokatka

Od 20 lat reprezentuje skarżących w postępowaniach przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Współdziała z organizacjami pozarządowymi, m.in. Helsińską Fundacją Praw Człowieka oraz Fundacją na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Reprezentuje m.in. osoby, które zostały objęte tzw. drugą ustawą dezubekizacyjną z 2016 r. Na jej mocy pracującym w służbach mundurowych w latach 1944–1990 znacząco obniżono świadczenia emerytalne i rentowe. Także tym, którzy zostali pozytywnie zweryfikowani i na nowo przyjęci do służby po 1990 r. Tysiące

spraw z odwołań od tych decyzji, które trafiły do sądów okręgowych, zostało zawieszonych z uwagi na pytanie prawne skierowane do Trybunału Konstytucyjnego (do dziś nierozstrzygnięte). I pozostałyby bez rozpatrzenia, gdyby nie uchwała z 2020 r. Sądu Najwyższego, który uznał, że każdy powinien być oceniany na podstawie indywidualnych czynów, i skargi na przewlekłość składane do ETPC przez mec. Gąsiorowską. Trybunał przyznał, iż doszło m.in. do naruszenia art. 6 konwencji (każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia swojej sprawy w rozsądnym terminie).

PN ©



foto: Materiały prasowe

26. Maciej Klonowski

sędzia delegowany do MS

Jest żywym przykładem tego, że tak krytykowaną przez część środowiska instytucja delegowania sędziów do Ministerstwa Sprawiedliwości czasem ma sens. Zwłaszcza gdy do resortu trafiają sędziowie, którzy mają otwarte głowy i szerokie horyzonty. A taki właśnie jest Maciej Klonowski, którego zaletą jest to, że dobrze zna procedurę cywilną, a jednocześnie doskonale zdaje sobie sprawę, że prawo musi podążać za błyskawicznie zmieniającą się rzeczywistością. Co oznacza, że nie tylko ma uwzględniać wymagania, jakie przynoszą ze sobą nowe technologie, lecz także zacząć te ostatnie wykorzystywać. W ubiegłym roku odpowiadał za ogromną zmianę kodeksu postępowania cywilnego eliminującą wiele niedoróbek reformy z 2019 r. Choć i teraz nie obeszło się bez krytyki przedstawicieli doktryny, to każdy, kto choć raz miał do czynienia z k.p.c., wie, że to jest tak potężny i skomplikowany akt, że majstrowanie w nim jest stąpaniem po polu minowym. Łatwiej powinno pójść w tym roku z dalszą cyfryzacją sądownictwa. Zwłaszcza że o wiele łatwiej będzie o poparcie dla reform.

PSZ
©



fort. Wojtek Górski

28. Krystian Markiewicz

prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”

Stała pozycja w naszym rankingu, odkąd PiS postawił sobie za cel zrobienie własnych porządków w sądownictwie. Nie da się bowiem ukryć, że to Krystian Markiewicz, od lat stojący na czele najliczniejszego stowarzyszenia sędziów, jest twarzą oporu wobec działań obecnej ekipy rządzącej. I to nie tylko w naszym kraju, lecz także na arenie międzynarodowej. Jego determinacja nie pozwała brukselskim urzędnikom puszczać w niepamięć problemów Polski z praworządnością, a przedstawicielom naszych władz skutecznie mydlić oczu Ursuli von der Leyen kolejnymi nieudanymi nowelizacjami ustaw sądowych.

Kierowane przez Markiewicza stowarzyszenie w zeszłym roku przygotowało również projekt nowelizacji przepisów, który ma szansę po zmianie władzy stać się podstawą do zaprowadzania nowych porządków w wymiarze sprawiedliwości.

MK
©



fort. Grzegorz Celejowski/Agencja Wyborcza

29. Marcin Wiącek

rzecznik praw obywatelskich

Dla RPO był to trudny rok. Kontrowersyjne decyzje procesowe (rezygnacja ze składania wniosków do TK o wyłączenie sędziów dublerów czy brak poparcia starań NGO o wstąpienie do postępowań azylowych migrantów na białoruskiej granicy) i personalne (odwołanie Hanny Machińskiej) poważnie nadwerżyły zaufanie do ombudsmana tej części społeczeństwa, która oczekuje od niego zdecydowanych, „ofensywnych” działań. Nie wszystkich przekonały argumenty, że rezygnacja ze składania konsekwentnie odrzuconych wniosków o wyłączenie dublerów nie oznacza ich uznania za legalnych sędziów, albo że RPO ma prawo dowolnie dobrać sobie współpracowników. W działalności Biura RPO większy akcent niż na sprawy systemowe związane z praworządnością jest teraz kładziony na sprawy indywidualnych obywateli. Pytanie, na ile jest to podyktowane względami pragmatycznymi (po raz pierwszy od lat Sejm zwiększył budżet Biura RPO), a na ile jest to przywracanie właściwych proporcji. Czas pokaże.

PSZ
©



fort. Wojtek Górski



fort. mat. prasowe

30. Sebastian Skuza

wiceminister finansów

Odpowiedzialny za budżet państwa i jego tworzenie oraz relacje z samorządami. Wykonanie zeszłorocznego budżetu stało pod znakiem wysokiej inflacji, ale także wyzwań w postaci dodatków osłonowych na energię czy ograniczenia wpływów z VAT z powodu tarczy antyinflacyjnej. Wiceminister musiał też reagować na potrzeby związane w przyjęciem w Polsce rzeszy ukraińskich uchodźców. Jednocześnie miał też typową premię inflacyjną. W przygotowanym na 2023 r. budżecie widać już zapowiedź napędzanych tą inflacją wydatków.

Trzeba też było w nim upchnąć ponad 4-proc. wydatki na armię. Struktura finansów publicznych staje się coraz mniej przejrzysta przez rosnący udział funduszy pozabudżetowych, a Skuza ma za zadanie ogarnąć całość.

CO
©

32. Paweł Jabłoński

wiceminister spraw zagranicznych

Jest odpowiedzialny za pomoc rozwojową, politykę afrykańską i bliskowschodnią, wcześniej również za dyplomację ekonomiczną. Był jednym z głównych uczestników negocjacji prowadzonych przez rząd Polski i Czech w sprawie sporu wokół kopalni w Turowie. Brał udział w rozmowach na wielu szczeblach i wraz z szefową resortu klimatu i środowiska Anną Moskwą doprowadził do zawarcia w lutym 2022 r. ugody kończącej wieloletni spór, dzięki której Czechy wycofały skargę wobec Polski z TSUE. Jest też jednym ze współautorów ostatniej reformy polskiej dyplomacji – z ramienia MSZ odpowiadała za przygotowanie nowelizacji ustawy o służbie zagranicznej, która zmieniła zasady naboru, strukturę i podziały kompetencji w dyplomacji. W przeszłości Jabłoński należał do głównych doradców premiera Mateusza Morawieckiego. Jest związany z Fundacją Instytutem na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, w której pracował jako analityk.



fort. mat. prasowe

MR
©

33. Marian Banaś

prezes Najwyższej Izby Kontroli

Pancerny Marian pokazał, jak gruby jest jego pancierz, zwyczajnie pozostając na stanowisku. Przetrwiał kanonadę, którą skierował na niego cały aparat PiS. Dziś dyskusje o niedociągnięciach w jego oświadczeniach majątkowych i ochronie immunitetowej wyciszyły się na tyle, by niektórzy podejrzewali go o zawarcie swoistego „paktu o nieagresji” z PiS.

Pod kierownictwem Mariana Banasia NIK kładzie coraz większy nacisk na kontrole doraźne w miejscach planowych. Jeśli wybuchą jakaś afera, możemy być pewni, że sprawą zainteresuje się NIK. Izba zapowiedziała już kontrolę w NCBiR pod kątem tego, do kogo i czy na uczciwych zasadach trafiały milionowe dotacje w ramach tzw. szybkiej ścieżki. Banaś zapowiedział też, że jako prezes NIK wykorzysta „wszystkie środki prawne (krajowe i europejskie)”, aby zrealizować kontrolę w Orlenie. Do zobaczenia w następnym rankingu?

TZ
©



fort. Marek Brzezinski/Materiały Prasowe

34. Jacek Ozdoba

wiceminister klimatu i środowiska

Za publiczną krytykę premiera Mateusza Morawieckiego na krótko stracił nadzór na departamentami odpadowymi w resorcie. Największą jego zasługą w ubiegłym roku było przeforsowanie zaostreżenia kar za przestępstwa środowiskowe. W końcu udało mu się też skierować do Sejmu opóźnioną ustawę dotyczącą plastikowych jednorazówek. Doprowadził także do kompromisu w sprawie systemu kaucyjnego, choć resort powinien dołożyć starań, by rozwiązać problem tzw. małych załączających w przestrzeni publicznej. Biznes liczy, że ustawę w tej sprawie uda się chwalić jeszcze w tej kadencji. Za porażkę wiceministra można uznać pogrzebanie szans na uchwalenie przed wyborami ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Decyzja w tej sprawie zapadła jednak w KPRM, a jej powodem były obawy o proinflacyjny wpływ ewentualnej regulacji.

Sob
©



fort. Wojtek Górski

35. Marcin Romanowski

wiceminister sprawiedliwości

Uważa, że Polska powinna wypowiedzieć konwencję stambulską i przekonać, że krajowe przepisy skuteczniej chronią ofiary przemocy domowej. Z jego inicjatywy w 2020 r. weszła w życie pierwsza wersja ustawy antyprzemocowej, której założeniem była natychmiastowa izolacja sprawcy przemocy od ofiary. Teraz Romanowski przyznaje, że była poligonem doświadczalnym. Po jej nowelizacji osoba dotknięta przemocą ma być bezpieczna i w domu, i poza nim. Temu ma służyć m.in. dwutygodniowy zakaz zbliżania się sprawcy przemocy do ofiary. Do tego dochodzi zakaz kontaktowania się przez sprawcę za pomocą SMS-ów czy e-maili. Niezależnie od tego wiceminister pilotuje prace Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości nad badaniami aktywnymi spraw z lat 2020–2021 dotyczącymi najcięższych przestępstw na szkodę dzieci. Inicjatywa Kancelarii Prezydenta nie wypadła do refleksji, jak powinien działać wymiar sprawiedliwości w sprawach, w których pokrzywdzonym jest dziecko.

PN
©



fort. Wojtek Górski

31. Mateusz Berger

pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej

Ten młody, urodzony w 1986 r. prawnik latem 2022 r. nieoczekiwanie zastąpił bardzo zasłużonego Piotra Naimskiego. Zaskakująco sprawnie realizuje jednak harmonogram prac w sprawie rozwoju polskiego atomu. To już za jego kadencji rząd wybrał dostawcę technologii do budowy pierwszej polskiej elektrowni jądowej. Systematycznie wymienia też zarządzających podległymi sobie instytucjami, m.in. Gaz-Systemem czy ostatnio PSE. Uczestniczył w pracach związanych z utworzeniem Polskiej Grupy Lotniczej. Przez ponad pięć lat był członkiem, a następnie przewodniczącym rady nadzorczej PLL LOT SA.

Sob
©



fort. mat. prasowe

36. Hanna Machińska

była zastępczyni RPO

Okazywała, że prawa człowieka to nie są tylko piękne hasła i deklaracje zapisane w konwencjach. Że egzekwowanie podstawowych wolności i swobód przynależnych każdemu człowiekowi nie polega tylko na następczym przyznaniu odszkodowań przez trybunał w dalekim Strasburgu. Ona nosiła te prawa do białowieskich lasów i mokradeł na granicy polsko-białoruskiej, jeździła w środku nocy do komisariatów czy wizytowała ośrodki dla uchodźców. Nieładnie kobietom wypominać PESEL, ale trzeba sobie uświadomić, że dr Machińska robiła to wszystko w wieku, w którym jej rówieśnicy myślą raczej o zasłużonym emerytalnym wypoczynku, a nie zarywaniu nocy na interwencjach. Wreszcie w czasie, w którym odpowiadała za Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, wyszły na jaw prawdopodobne przypadki stosowania tortur w więzieniu w Barczewie. Dlatego decyzja rzecznika praw obywatelskich o jej odwołaniu z funkcji zastępcy wywołała szok. Hanna Machińska zawiesiła następcę kompromisowo poprzeczkę niezwykle wysoko.



foto: Marek Prasowe

PSZ ©

37. Dariusz Barski

prokurator krajowy

Nowemu (urzędującemu od marca 2022 r.) szefowi prokuratury jedno się nie udało: zatrzeć wrazenia, że ta struktura działa w przesadnej koordynacji z potrzebami rządzących. Tak w minionym roku została odebrana choćby kolejna odmowa wszczęcia śledztwa w sprawie 70 mln zł wyrzuconych na tzw. wybory kopertowe. Rok 2022 to jednak także czas rekordów: prokuratorzy namierzali najwyższą kwotę VAT-owskich uszczupleń (6,8 mld zł), w związku z którymi postawili zarzuty 3,3 tys. podejrzanych. W sierpniu w PK powstał departament do spraw cyberprzestępczości i informatyzacji, który trzy miesiące później (we współpracy z policyjnym Centralnym Biurem Zwalczenia Cyberprzestępczości) namierzył siatkę internetowych pedofilów. Zarzuty usłyszały 44 osoby. Dariusz Barski osobiście nadzoruje też polski udział w międzynarodowym śledztwie w sprawie rosyjskiej napaści i zbrodni wojennych popełnionych w Ukrainie. Prokuratorzy przesłuchali już ponad 1,7 tys. świadków. Zgromadzony materiał dowodowy pozytywnie ocenili przedstawiciele Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze.



foto: Paweł Wodzyński/East-News

BK ©

38. Jarosław Matras i Michał Laskowski

sędziowie SN

Dla każdego, kto choć trochę orientuje się w tym, co się dzieje w Sądzie Najwyższym, oczywiste jest, że to ta dwójka jest motorem napędowym wewnętrznego oporu wobec prób ostatecznego przejścia najważniejszego sądu w Polsce przez nowych sędziów i zaprowadzenia ostatecznych rządów wywodzącej się z tej grupy Małgorzaty Manowskiej. Laskowski jako prezes kierujący pracami Izby Karnej dba o to, aby w jego izbie starzy i nowi sędziowie nie orzekali razem. Swojej decyzji o niemieszaniu składów nie zmienił po tym, jak w II poł. 2022 r. I prezes zaproponowała sędziom ze zlikwidowanej ID SN, aby ci przeszli do kierowanej przez niego izby. Z kolei sędzia Jarosław Matras przewodniczył składowi orzekającemu i zarazem pełnił funkcję sprawozdawcy w sprawie, w której SN przeprowadził najgłośniejszy test niezawisłości roku. Chodziło o Jerzego Daniluka, sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który został uznany za niedającego gwarancji niezawisłości i bezstronności. SN nie ograniczył się przy tym do wskazania, że sędzia został powołany na wniosek obecnej Krajowej Rady Sądownictwa, lecz również wskazał na fakty z jego ścieżki zawodowej mogące świadczyć o powiązaniu Daniluka z obecną władzą.

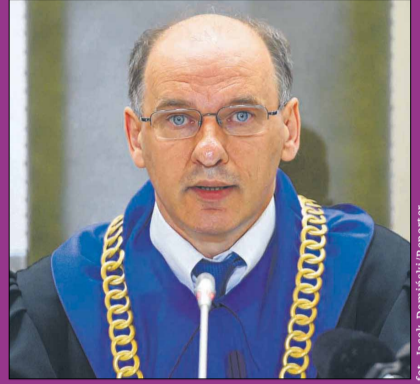


foto: Jacek Domiński/Reporter



foto: Wojtek Górski

MK ©

39. Małgorzata Paprocka

sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP

W praktyce prawa ręka Andrzeja Dudy ds. prawnych, wnoszenia projektów ustaw, udziału w imieniu głowy państwa w procesie legislacyjnym. To Małgorzata Paprocka była na pierwszej linii frontu prezydenckiej ustawy o Sądzie Najwyższym, która likwidowała Izbę Dyscyplinarną. Miało to utorować drogę do KPO, w Sejmie jednak PiS przyjął korekty Solidarnej Polski. Efekt był połowiczny: Komisja Europejska KPO wprowadziła, ale odblokowanie pieniędzy wymaga następnej nowelizacji, którą prezydent już przyhamował, wysyłając wniosek do TK. W cieniu tych zmagania mieliśmy też prezydencką inicjatywę w sprawie komisji ds. pedofilii, która miała usprawnić działanie tej instytucji.



foto: mat. prasowe

GO ©

40. Bartłomiej Wróblewski

poseł PiS

Uważany za lidera frakcji konserwatystów w PiS. Himalaista, zdobywca Korony Ziemi (najwyższe szczyty siedmiu kontynentów), w tym Mount Everest. Ale to nie dlatego poseł partii rządzącej po roku przerwy wraca do naszego ranking. Tym razem, dla odmiany, Wróblewski dał się poznać jako liberał gospodarczy, forsujący ustawę deregulacyjną. Wśród wielu zmian znalazła się w niej ta najsłynniejsza – 3,5-krotne podwyższenie kwoty wolnej od podatku od spadków i darowizn. Poprawka, zainicjowana najprawdopodobniej przez resort finansów, wprowadza-



foto: Piotr Ejsakowski/Wikipedia

jąca górne limity zwolnienia dla darowizn otrzymanych od wielu osób, spowodowała jednak opodatkowanie zbiorów. Senat odrzucił ustawę w całości, więc teraz posłowie mogą albo przyjąć ją w obecnym kształcie, albo przychylić się do stanowiska senatorów. Wszystko rozstrzygnie się na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

KB ©

41. Jowita Pustuł

radca prawny, doradca podatkowy

– Podejrzałam, że doprowadziłam do uchylecia ulgi na zabytki, a następnie do jej przywrócenia – mówi o sobie. Jej wpis w mediach społecznościowych dotyczący ulgi „Pałacyk plus” (nazwa – jak twierdzi Pustuł – jest jej autorstwa) doprowadził do ogromnego zainteresowania inwestowaniem w zabytki, a Ministerstwo Finansów skłonił w końcu do przyjrzenia się uchwalonym przepisom. Jowita Pustuł zwróciła uwagę na to, że MF jakoś wcale tej ulgi nie promuje. „Dlaczego? Czyżby kryła się tu jakaś tajemnica?” – dopytywała doradczyni. Gdy wokół „Pałacyku plus” zrobiło się już bardzo głośno, w gmachu MF zaczęto przebąkiwać, że ulgę trzeba zlikwidować. W trakcie konsultowania Polskiego Ładu 2.0 nikt nie zgłosił propozycji jej pozostawienia. Wówczas w obronie ulgi, z tym że z istotnymi modyfikacjami, stanęła... Jowita Pustuł. Zaproponowała taki sposób naprawienia przepisów, że ostatecznie odstąpiono od pierwotnego planu i wprowadzono korekty zgodnie z sugestią doradczyni. – Choć nie wszystkie uwzględniono – zaznacza Pustuł.



foto: Adam Mikołajczyk/mat. prasowe

KJ ©

42. Rafał Łyszczek

prezes Krajowej Rady Komorniczej

Trudno jest docenić zmianę polegającą na wprowadzeniu możliwości licytacji nieruchomości za długi przez internet, gdy liczba spraw do załatwienia za pomocą e-usług wciąż rośnie, ale dzięki przeniesieniu przetargów do sieci nie tylko poszerzono liczbę potencjalnych nabywców, lecz przede wszystkim wyeliminowano patologię w postaci zastraszania jednych uczestników licytacji przez innych czy przekupywania ich w celu odstąpienia od zakupu. W ostatnim roku swojej kadencji prezes skutecznie wylobował poprawienie przepisów o e-licytacjach, likwidując sztywny czas ich zakończenia i umożliwiając przebijanie ofert aż do uzyskania najwyższej możliwej ceny, oraz przygotował samorząd do elektronicznej postępowania.



foto: mat. prasowe

PSZ ©

43. Maciej Zaborowski

adwokat

W jednym z wywiadów zarzekał się, że nie jest na „ty” ze Zbigniewem Ziobrą, to jednak reprezentowanie ministra przyniosło mu medialną sławę. Występował też jako pełnomocnik m.in. Daniela Obajtki, Beaty Szydło i Patryka Jakiego i bywa przedstawiany jako prawnik władzy. W 2022 r. był jednak obrońcą zatrzymanego byłego senatora PO Tomasza Misiaka, głośno było też o reprezentowaniu przez niego dziennikarza Bogdana Rymanowskiego w zakończonym ugodą sporze z byłym naczelnym „Newsweeka” Tomaszem Lisem. Mecenaz Zaborowski był wymieniany jako jeden z ekspertów pracujących nad zmianami w kodeksach: karnym, wykonawczym i postępowania karnego. Uczestniczył też w pracach nad firmowaną przez Ministerstwo Aktywów Państwowych i wprowadzoną w 2022 r. nowelizacją k.s.h.



foto: mat. prasowe

TC ©

44. Przemysław Czarnek

minister edukacji i nauki

Niewielu było szefów tego resortu nastawionych na tak daleko idące zmiany w przepisach oświatowych. Jego propozycje zyskały miano „lex Czarnek”, a minister próbował wprowadzać je dwukrotnie, choć na drodze stanęło mu weto prezydenta. Lista zmian, które w dwa lata udało mu się wprowadzić w życie, jest i tak długa. To m.in. nowe przedmioty, zmieniona podstawa programowa do edukacji dla bezpieczeństwa (zakłada obowiązek nauki strzelania). Minister zmienił też sposób awansu zawodowego nauczycieli, czym wzbudził



foto: Wojtek Górski

kontrowersje i spowodował, że zarobki w edukacji znów są tematem ogólnonarodowej debaty. Ale trzeba przyznać, że resort edukacji dawno nie musiał mierzyć się z tak potężnymi wyzwaniem, jak za Czarneka. W pandemii szkoły musiały m.in. przejść egzamin z nauczania na odległość.

PN ©

45. Krzysztof Kwiatkowski

szeft komisji ustawodawczej w Senacie

Przedstawiciel Koła Senatorów Niezależnych. Liczą się z nim wszyscy, zarówno PiS, jak i opozycja. Powód jest prosty: Krzysztof Kwiatkowski szefuje komisji ustawodawczej uchodzącej za najbardziej zapracowaną. Należy do niej około jednej trzeciej wszystkich senatorów, w tym marszałek Grodzki. Na pewno nie mogą narzekać na nudę. W ciągu ostatnich trzech lat komisja odbyła ponad 300 posiedzeń i przyjęła ok. 100 projektów i inicjatyw ustawodawczych. Wśród nich są takie, które Sejm potem przyjął, takie, które niemalże skopiował (np. dodatki emerytalne dla strażaków ochotników, rozwiązania emerytalne dla kobiet z rocznika 1953), i takie, które Sejm zamroził, a do których opozycja zamierza wrócić, jeśli przejmie władzę. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że prawie każda ważna ustawa przyjęta przez Sejm trafi właśnie do komisji Kwiatkowskiego. Tylko w ostatnim czasie jej członkowie zajmowali się zmianami w kodeksie wyborczym, kodeksie pracy czy słynną ustawą o Sądzie Najwyższym.



foto. Wojtek Górski

TZ ©©

46. Bartłomiej Chmielowiec

rzecznik praw pacjenta

Walczy o pacjentów mimo niekorzystnych orzeczeń. Jak w sprawie pacjentki, której karetka nie zabrała do szpitala mimo zagrożenia życia, a sąd nie uznał jej racji. Rzecznik wniósł wtedy pierwszą skargę nadzwyczajną do SN. Widząc jawność pozasądowej ścieżki dla pacjentów, najpierw wywalczył wyprowadzenie szybkich odszkodowań za powikłania po szczepieniach na COVID-19, a od stycznia tego roku za powikłania po wszystkich szczepionkach. Nie odpuszczał w sprawie rekompensat za błędy medyczne. A kiedy pracowano nad ustawą, która ma chronić pacjentów biorących udział w badaniach klinicznych, wywalczył, że to jego urząd będzie przyznawał świadczenia kompensacyjne za niekorzystne dla zdrowia konsekwencje udziału w takich badaniach. Doprowadził także do końca sprawę leczenia amantadyną.



foto. mat. prasowe

KK ©©

47. Zuzanna Rudzińska-Bluszcz

radczyni prawna i prezeska Fundacji ClientEarth
Prawnicy dla Ziemi

Nie została rzecznikiem praw obywatelskich, ale nadal walczy o przestrzeganie praw człowieka. Gdy Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło w zeszłym roku rezolucję, zgodnie z którą każdemu człowiekowi przysługuje prawo do życia w czystym, zdrowym i nie naruszającym równowagi ekologicznej środowisku, Rudzińska-Bluszcz domagała się na forum ONZ uwzględnienia wpływu zmian klimatycznych na prawa człowieka. Jej bronią jest prawo. Zna je i nie waha się go używać. Uważa, że powinno nas chronić



nie tylko przed złodziejami, bandytami i oszustami. Ma też bronić przed tymi, którzy zanieczyszczają powietrze, trują rzeki, wycinają lasy. Bo oni zabierają nam zdrowie i życie, tyle że po cichu i powoli.

JP ©©

48. Marcin Horała

pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego

W 2022 r. przeforsował dwie ważne ustawy, które mają przyspieszyć budowę lotniska i prowadzących do niego szybkich tras kolejowych. Pierwsza dotyczy m.in. konsolidacji spółki CPK z zarządzającym Okęciem przedsiębiorstwem „Porty Lotnicze”. Według Horały dzięki temu powstanie silny podmiot, który będzie w stanie szybko zrealizować inwestycję. Pełnomocnik rządu ds. CPK doprowadził też do rewolucyjnej zmiany w wywłaszczeniach. Po pierwsze, odszkodowanie za dom może być powiększone o 40 proc. w stosunku do wartości rynkowej. Kontrowersje budzi jednak rezygnacja z tzw. zasady korzyści. Była ona bardzo korzystna dla wywłaszczanych właścicieli terenów rolnych. Dotychczas wartość gruntów wyceniano zgodnie z przeznaczeniem terenu. Tym zapisom sprzeciwił się Senat. Teraz ustawą znowu ma się zająć Sejm. KŚ ©©



foto. Wojtek Górski

49. Sylwester Marciniak

przewodniczący PKW

Zmiana ordynacji wyborczej, którą forsuje PiS, w dużej mierze opiera się na propozycjach PKW. Sukces jest połowiczny, bo zostaną wdrożone techniczne kwestie (np. Centralny Rejestr Wyborców), ale ustawodawca wciąż nie skorygował coraz bardziej wypaczonej normy przedstawicielskiej. W zeszłym roku opinia sędziego Marciniaka w sprawie przełożenia terminu wyborów samorządowych (z jesieni 2023 r. na wiosnę 2024 r.) mogła się okazać kluczowa dla całej operacji, bo dała PiS silny argument do ręki. „Przy organizowaniu obu głosowań niemal równoległe na pewno pojawi się dużo zagrożeń związanych z finansowaniem i przebiegiem kampanii. Dlatego ja bym nie ryzykował. Gdyby trzeba było zdecydować, które wybory powinnyśmy przenieść, to wskazałbym na samorządowe” – powiedział sędzia Marciniak w wywiadzie dla DGP we wrześniu. Jest spora szansa, że sędzia Marciniak znajdzie się też w kolejnych rankingach. Wkraczamy bowiem w okres, w którym wyborów nam nie zabraknie. TZ ©©



foto. Wojtek Górski

50. Arkadiusz Mularczyk

sekretarz stanu ds. polityki europejskiej w MSZ

Jego wieloletnie starania w kwestii uzyskania reparacji wojennych od Niemiec, trzy lata po zakończeniu działalności parlamentarnego zespołu ds. reparacji należnych Polsce, wreszcie przełożyły się na konkret. 1 września opublikowano „Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945”. Szkody wojenne oszacowano na ponad 6,2 bln zł (dla porównania: wydatki budżetu państwa polskiego w 2023 r. wyniosą nieco mniej niż 700 mld zł). Kilka tygodni później przesłano w tej kwestii notę dyplomatyczną do Berlina, a odpowiedź była jasna – tematu reparacji nie ma. Choć nikt roztropny nie zakłada, że Niemcy prześlą nam tę astronomiczną kwotę, wydaje się, że temat politycznie zaistniał i niezależnie od tego, kto będzie rządził w Polsce po jesiennych wyborach, nowy rząd będzie miał pewne narzędzie nacisku na Berlin. MM ©©



foto. Wojtek Górski

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

AKTUALNOŚCI DLA PRAWNIKÓW CODZIENNIE w eDGP



edgp.gazetaprawna.pl

